

Agnieszka Zagner

9 września 2016

Prof. Jerzy Kochanowski pobity w warszawskim tramwaju. Powód: mówił po niemiecku

Prof. Rafał Pankowski współzałożyciel stowarzyszenia Nigdy Więcej mówi o wyraźnej eskalacji napaści na tle rasistowskim czy ksenofobicznym. Stowarzyszenie od lat 90. prowadzi rejestr takich zdarzeń, tzw. Brunatną Księgę. Z jej zapisów wynika, że w latach 2013-2014 takich przypadków notowano tygodniowo od 5-10, w ciągu ostatnich miesięcy to 5-10 incydentów dziennie. Prof. Pankowski opowiada, że zna podobne sytuacje. – *Studenci zagraniczni opowiadali mi niedawno, że niektórzy z nich spotykali się z przejawami agresji na ulicach Warszawy i w autobusach tylko dlatego, że mówili w innym języku niż polski* – mówi prof. Pankowski, na co dzień wykładowca Collegium Civitas.

– *W Polsce problemem staje się wszelka odmienność, często agresja wynika z wyimaginowanych skojarzeń tzw. prawdziwych Polaków* – dodaje prof. Pankowski. Jego zdaniem ma to związek z klimatem społecznym, który sprzyja ksenofobii. – *Przełom nastąpił latem zeszłego roku, kiedy doszło do kulminacji kryzysu uchodźczego, który przecież Polski nie dotyczy lub dotyczy w niewielkim stopniu. Od tego czasu mieliśmy jednak do czynienia z serią wystąpień rasistowskich na stadionach i demonstracjami. Ugrupowania, które głoszą tę ideologię czują się ewidentnie ośmielone i korzystając z klimatu, podsycają nienawiść głównie wśród ludzi młodych. ONR czy Młodzież Wszechpolska dziś robią wiele, by radykalizować te postawy* – uważa prof. Pankowski.

O komentarz zapytaliśmy też publicystę POLITYKI Jacka Żakowskiego. – *Myślę, że to wydarzenie jest owocem akceptacji dla szowinistycznych treści, obecnych w bardzo różnych miejscach. Ksenofobia, przemoc brunatna na tle rasowym i narodowym jest tolerowana przez elity polityczne i władzę (z mniejszymi wyjątkami) od lat. To nie tylko sprawa PiS. Moim zdaniem to jest jeden z najgroźniejszych procesów, jakie mają miejsce w ogóle w Europie.*

Zdaniem Żakowskiego na doniesienia o takim zdarzeniu, a one z pewnością będą, niemiecka opinia publiczna zareaguje emocjonalnie, a jej część bardzo emocjonalnie – *Więc można się spodziewać, że spirala nienawiści może niestety się nakręcać. A to może prowadzić do nieobliczalnych konsekwencji. Różne formacje polityczne mają swoje grzechy, zresztą nie tylko polityczne, Kościół też, ale naprawdę przyszedł czas, żeby polska elita polityczna posłuchała tego, co Ks. Prymas Wojciech Polak mówił w Krynicy zaledwie dwa temu o tym, jak heretyckie i groźne są nacjonalizmy.*

Zdaniem Żakowskiego na doniesienia o takim zdarzeniu, a one z pewnością będą, niemiecka opinia publiczna zareaguje emocjonalnie, a jej część bardzo emocjonalnie – *Więc można się spodziewać, że spirala nienawiści może niestety się nakręcać. A to może prowadzić do nieobliczalnych konsekwencji. Różne formacje polityczne mają swoje grzechy, zresztą nie tylko polityczne, Kościół też, ale naprawdę przyszedł czas, żeby polska elita polityczna posłuchała tego, co Ks. Prymas Wojciech Polak mówił w Krynicy zaledwie dwa temu o tym, jak heretyckie i groźne są nacjonalizmy.*